



# BIULETYN INFORMACYJNY

WEWNĘTRZNA PUBLIKACJA OGÓLNOPOLSKIEGO STOWARZYSZENIA REFERENDARZY SĄDOWYCH

*Z okazji zbliżających się Świąt Bożego  
Narodzenia, Zarząd*



*Stowarzyszenia składa*

*Członkom*

*Stowarzyszenia oraz*

*wszystkim*

*Czytelnikom*

*Biuletynu życzenia zdrowych,*

*spokojnych i wesołych Świąt oraz*

*wszelkiej pomyślności w 2007 Roku.*

## AKTUALNOŚCI

- w dniu 23 września 2006r odbyło się w Krakowie zebranie Zarządu Stowarzyszenia – w trakcie obrad podjęto uchwały m.in. w przedmiocie: wykreślenia wskazanych osób z listy członków Stowarzyszenia oraz dokonano pozytywnej oceny dotychczasowej pracy Zespołu Legislacyjnego Stowarzyszenia i ustalono dalsze kierunki działań Władz Stowarzyszenia;
- w dniu 07 listopada 2006r Podsekretarz Stanu Andrzej Kryże w imieniu Ministerstwa Sprawiedliwości przesłał Zarządowi Stowarzyszenia projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o notariacie oraz niektórych innych ustaw (DL-P-IV-010-15/06) z prośbą o zaopiniowanie tego projektu przez Stowarzyszenie w terminie 30 dni; w dniu 1 grudnia 2006r Zarząd Stowarzyszenia poinformował, że nie zgłasza uwag do przesłanego projektu;
- w dniu 02 grudnia 2006r odbyło się w Krakowie zebranie Zarządu Stowarzyszenia – w trakcie obrad podjęto uchwały m.in. w przedmiocie: wykreślenia wskazanych osób z listy członków Stowarzyszenia, zmieniono skład Zespołu Redakcyjnego Stowarzyszenia, zmieniono status (na status członka warunkowego) wskazanych członków Stowarzyszenia zalegających z

płatnością składek członkowskich oraz podsumowano działalność władz Stowarzyszenia w 2006r;

- w dniu 08 grudnia 2006r Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Polskich Wydawnictw Profesjonalnych spółki z o.o. Regionalnego Oddziału Handlowego w Krakowie (d. Wydawnictwo Prawnicze LEX) z zapytaniem ofertowym w sprawie zaprezentowania się Wydawnictwa na stronie internetowej Stowarzyszenia;
- w dniu 16 grudnia 2006r Zarząd Stowarzyszenia zwrócił się do Sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, rozpatrującej rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1057), o umożliwienie przedstawicielom Stowarzyszenia uczestniczenia w posiedzeniach Komisji oraz przesłał propozycje zmian Stowarzyszenia w zakresie przedmiotowego projektu.

## OGŁOSZENIA

### Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Kraków, 20 stycznia 2007r

Zarząd Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Referendarzy Sądowych zawiadamia, że w dniu 20 stycznia 2007r (sobota) o godzinie 12.30. w Krakowie w sali numer 705 w budynku „K” Sądu Okręgowego przy ulicy Przy Rondzie 7, odbędzie się Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia. Przewidywany jest następujący porządek obrad:

1/predstawienie i zatwierdzenie: sprawozdania finansowego za 2006r, sprawozdania z działalności Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia za 2006r, głosowanie nad udzieleniem absolutorium dla Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia z wykonanych w 2006r obowiązków, podjęcie uchwały o przeznaczeniu składek członkowskich w 2007r;

2/zmiany w Statucie Stowarzyszenia m.in. przez zmianę kompetencji Zarządu Stowarzyszenia i Walnego Zebrania Członków;

3/wybory Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia w związku z upływem kadencji;

4/ustalenie dalszych kierunków działania Stowarzyszenia oraz omówienie spraw bieżących i zgłoszonych propozycji.

Wszelkie uwagi i wnioski dotyczące porządku obrad Walnego Zebrania proszę kierować na podany powyżej adres siedziby Stowarzyszenia do dnia 15 stycznia 2007r. Jednocześnie Zarząd informuje, że w przypadku braku możliwości osobistego przybycia na wskazany powyżej termin Zebrania, dopuszcza się reprezentację i głosowanie na Zebraniu przez pełnomocnika na podstawie udzielonego pisemnie pełnomocnictwa.

## FORUM

W tym wydaniu zapraszamy do lektury felietonu, będącego rozliczeniem i podsumowaniem pracy na stanowisku referendarza sądowego, Naszego Kolegi Piotra M. Kossaka.

\*\*\*

### Referendarz w sześć (i pół) roku później

Niektórzy z moich, PT Kolegów i Koleżanek, zwłaszcza ci których lektura nie ogranicza się do: Gazety Wyborczej, Polityki, Gazety Prawnej, ewentualnie Cosmopolitana i Twojego Stylu (a więc pism umiłowanych przez wszystkich ludzi rozumnych, brzydzących się ciasnotą intelektualną, wstecznictwem i kołtuństwem) oraz Ci którzy nie sięgają li tylko po plody pp. Gretkowskiej i Grocholi, pamiętają z pewnością znakomitą powieść A. Dumasa pt. W dwadzieścia lat później. Tym co nie czytali („młodym gniewnym co nie czytali i starszym co zapomnieli”) przypominę, że rzecz traktuje o wydarzeniach mających miejsce w dwadzieścia lat po akcji równie znakomitych „Trzech muszkieterów”. Bohaterowie są starsi, Atos, Portos i Aramis wycofali się z czynnej służby, natomiast d’ Artagnan – promowany na oficera (bodaj dowódce) muszkieterów w jednej z ostatnich scen, znowu jest de facto zwykłym żołnierzem. Dlaczego o tym piszę? Z dwojakiich względów. Po pierwsze z przyczyn osobistych, po wtóre przez wzgląd na koniec roku, tradycyjny czas dokonywania ocen i podsumowań, a referendarz bardzo przypomina onego d’Artagnana z drugiej powieści A. Dumasa.

Naprzód względy osobiste. Właśnie mija sześć i pół roku mej pracy jako referendarza – dobry czas by spojrzeć wstecz i zastanowić się jak pozycja tego zawodu zmieniała się w czasie. Być może zaskoczę moich Prześwietnych Kolegów i Koleżanki stwierdzeniem: nie szczególnie. Powiem więcej, odnoszę wrażenie, że zawód ten ewoluuje w niewłaściwym kierunku i dajmy tu pokój rojeniom o orzekaniu i ochronie prawnej (jaką referendarz ma sprawować). Faktyczna pozycja referendarza ma się

nijak do jego pozycji ustrojowej. W moim głębokim przekonaniu jest on czymś pośrednim pomiędzy „wyształconym sekretarzem” a asystentem sędziego. Opowieści o awansach (nawet w pionie referendarskim), czy przechodzeniu na stanowisko sędziego można spokojnie włożyć między bajki. W tym miejscu mała dygresja. Adeptom pierwszego roku pogardzanego, acz potrzebnego kierunku jakim jest zarządzanie (i administracja), znana jest teoria, nazwijmy to satysfakcji. Zgodnie z nią pracownik oczekuje od pracodawcy dwóch rzeczy (mogą występować zamiennie): awansu i satysfakcji finansowej. Brak tych składowych powoduje, że nie będzie on dobrym pracownikiem. W tym miejscu należy przypomnieć kolejną teorię z dziedziny zarządzania tzw. teorię X i Y. Zgodnie z pierwszą, pracownik pracuje bo musi (dla tak pogardzanych przez sędziów – dla których praca jest misją – pieniędzy), zgodnie z drugą, pracuje bo chce, sprawia mu to przyjemność. By jednak tak było, musi mieć zapewnione albo godziwe wynagrodzenie albo możliwość awansowania. Niestety, ani jednego ani drugiego zawód referendarza nie daje. I nie jest zadowalającym tłumaczeniem, że pracowity inaczej konsument trunku o nazwie: mocny full, czy innego wina prostego, ma znacznie gorzej. Zawód ten nie promuje w żaden sposób ludzi sumiennych i pracowitych. I jest kwestią czasu, kiedy ludzie ci zaczną odchodzić. Oczywiście, zawsze pozostanie pewna kategoria referendarzy np. żony bogatych mężów które bez tej przyjemnej i dającej pewne możliwości towarzyskie pracy, nudziłyby się w domu, członkowie „małżeństw mieszanych”, którzy mogą liczyć na odrobinę szczęścia i zostać sędziami. Oczywiście nie sposób wykluczyć, że zarówno w obu wspomnianych grupach, jaki i poza nimi, są referendarze, którym to co robią sprawia przyjemność. Pewna ilość na pewno skorzysta (lub skorzystała – jak piszący te słowa) z możliwości jakie stworzyła (przepchnięta przez zniechęcony przez wszystkich ćwierć-, pół-, i „inteligentów” PiS) ustawa otwierająca, na krótko, dostęp do wolnych zawodów. Zawód adwokata, czy radcy prawnego, choć bez porównania mniej stabilny niż urzędnicza posada referendarza, jest niewątpliwie bardziej atrakcyjny.

Włodarze Ministerstwa (obecni i przeszli) zdają się sprawiać wrażenie, iż obce są im podstawy zarządzania i nie znają żadnej z przytoczonych wyżej teorii. Wszystkie podejmowane dotychczas działania, mające na celu usprawnienie polskiego wymiaru sprawiedliwości to kosmetyka, a potrzebna jest bardzo głęboka reforma. Trudno nawet winić za ten stan rzeczy aktualne kierownictwo Ministerstwa, zważywszy na fakt, że sporo podsekretarzy i dyrektorów departamentów to ludzie (uwaga, użyję słowa które nie pojawia się w Gazecie Wyborczej) starego układu. W dodatku są to przeważnie sędziowie, w których interesie jest uczynienie z tej grupy zawodowej czegoś na podobieństwo owych, miłych, rogatych stworzeń, snujących się po ulicach indyjskich miast i odbierających tam cześć boską. Bez zmiany statusu sędziego nie można oczekiwać wzmocnienia pozycji referendarza.

Zbliżają się Święta, Czas Pasterki, choinki, Wilii ... Czego chciałbym życzyć moim PT Koleżankom i Kolegom w Święta i Nowym Roku? Po pierwsze by mogli w spokoju wyjść z pokoju nie troszcząc się, że w tzw. międzyczasie zadzwoni np. wizytator i urządzi na pół sądu hucpę, że referendarz wyszedł był z pokoju, podczas gdy powinien był tam siedzieć i w skupieniu nabożnym czekać na telefon. Nienormowanego czasu pracy, boć do Liczby ważniejsza jest jakość pracy, a osiem bezproduktywnych godzin ma wagę mniejszą niż cztery spędzone nad aktami. Awansu, przynajmniej w pionie referendarskim. Rozsądnego wizytatora (jak często Ci zapominają że umiar jest cnotą). A nade wszystko Radosnych Świąt Bożego Narodzenia i lepszego Nowego Roku, czego i sobie życzę ...

*Piotr Maria Kossak*

\*\*\*

Niniejszy numer przygotował Zespół Redakcyjny  
Data wydania: 18.12.2006r

Zespół Redakcyjny Biuletynu zastrzega, że nie ponosi odpowiedzialności za treść materiałów zgłoszonych do publikacji.